L. S. 1.060/1890. Aleg. 156.

Sprawozdanie

Komisyi sanitarnej o czynności V. Departamentu Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego podaje, że w roku 1889 wydał fundusz krajowy na cele sanitarne 826.905 zł. Kwota ta jest większą o 85.601 zł. od kwoty wydanej w poprzednim roku. Budżet przekroczono o 94.805 zł.

Właściwe badanie sum nastąpi po przedłożeniu zamknięcia rachunków za rok 1889.

Znaczne zwiększenie wydatków tłómaczy Wydział krajowy zwiększeniem dni leczenia ubogich. W roku 1889 zapłacono za 1,293.228 dni to jest o 120.542 dni więcej niż w roku 1888.

Niektóre produkta kupowano po znacznie wyższych cenach i tak np. w porównaniu z rokiem poprzednim płacono w Krakowie kilo wołowego mięsa drożej o 4 ct., we Lwowie kilo słoniny i smalcu drożej o 5 ct. a kilo masła drożej o $11^2/_3$ ct.

Komisya podając szczegółowe ceny zastrzega się, iż cytuje cyfry sprawozdania Wydziału krajowego. Nie wszystkie jednak obliczenia przeciętnych są tam dokładne. Na przyszłość należałoby myłek rachunkowych w sprawozdaniu Wydziału krajowego unikać.

Napływ chorych do szpitali znaczny. Do jakich rozmiarów dochodzi przepełnienie wskaże kilka dat:

W roku 1889 w Krakowie:

1 łóżko	na oddziale	chorób chirurgicznych	zajęte było	433 dni.
„	„ „	umysłowych	„ „	375 „
„	„ „	kiłowych	„ „	367 „
„	„ „	ocznych	„ „	365 „

we Lwowie:

1 łóżko	na oddziale	chorób kiłowych kobiecych	zajęte było	390 dni.
„	„ „	męzkich	„ „	360 „
„	„ „	chirurgicznych	„ „	352 „

We Lwowie na oddziale chorych jest 700 łóżek a najwyższy stan chorych wynosił 780, zatem musiano dodać 80 nadliczbowych sienników.

Przepełnienie to wytwarza często sytuacyę nader trudną.

Wszystkie szpitale w kraju dysponowały w roku 1889 3.888 łóżkami dla chorych przybyło zatem 154 łóżek a mianowicie:

w Krakowie:

14 łóżek na oddziale kiłowym
15 „ „ „ położnic
15 „ „ „ obłąkanych
20 „ w szpitalu św. Ludwika;

nadto:

60 łóżek w Kulparkowie i
30 „ „ Żywcu (nowy szpital).

Chorych pielęgnowano we wszystkich naszych zakładach leczniczych ogółem 43.251 t. j. o 2.420 więcej, niż w roku poprzednim. Dni leczenia było 1,241.619 t. j. o 92.234 dni więcej, niż w roku 1888. Uzdrowionych zostało w ogóle 65·67 na sto, zmarło zaś 8·26 procent. W szczególności wynosił odsetek uzdrowionych w szpitalach 67% a zmarłych 7·6% u położnic 80·18% uzdrowionych, a 1·39% zmarłych, w zakładach dla obłąkanych 18·21% uzdrowionych, a 11·29% zmarłych, nareszcie w szpitalach dla dzieci 62·23% uzdrowionych, a 22·56% zmarłych.

Cała kuracya chorego trwała średnio w szpitalach powszechnych 24·1 dnia, w zakładach położnic 20 dni, w zakładach dla obłąkanych 164·2 dnia a u dzieci 28·8 dnia.

Kuracya chorego kosztowała w szpitalach powszechnych w przecięciu 14 zł. 53·5 ct. położnicy 25 zł. 9 ct. obłąkanego 134 zł. 23 ct.

Koszt dnia wynosił: chorego 60·52 ct., położnicy 1 zł. 25·6 ct., obłąkanego 81·8 ct. Żywność kosztowała za dzień i osobę w szpitalach 19·66 ct., u położnic 36·2 ct., u obłąkanych 27 11 ct.

Utrzymanie chorego było w roku ubiegłym najtańsze w szpitalu lwowskim; wynosiło bowiem 71 ct. dziennie. W Kulparkowie dzień kosztował 78·3 ct., w Krakowie 81·9 ct. Samo żywienie wyniosło dziennie we Lwowie 25·4 ct., w Kulparkowie 27·1 ct., w Krakowie 29·3 ct.

Podwyższenie kosztów dnia żywności spowodował Wydział krajowy do wysłania urzędnika do zakładów krajowych, aby zbadał w porozumieniu z Siostrami Miłosierdza i zarządami, jakieby oszczędności zaprowadzić należało. Po nader wyczerpujących próbach zdecydowano pomniejszenie porcyi mięsa i pieczywa. Krok ten podjęty z własnej inicyatywy Wydziału krajowego zasługuje na najzupełniejsze uznanie. Komisya sądzi, że w zakupywaniu mniej wyborowych gatunków mąki i pieczywa dalszych oszczędności szukaćby należało. Niewątpliwie wpłynęłaby również na obniżenie wydatków w niektórych zakładach większa baczność w wyszukiwaniu tanich źródeł zakupna np. węgle, naftę, masło, mąkę, cukier itp. należałoby brać z pierwszej ręki. Kawę, ryż, wino i t. d. kupować wypada wtedy tylko u mniejszych firm, jeżeli przy tej samej jakości ceny nie będą wyższe jak w wielkich składach.

Komisya również z uznaniem podnieść winna energiczne wystąpienie Wydziału krajowego wobec zakładów krowiankowych. Żądanie zwrotu kosztów dodatkowego szczepienia tam, gdzie dostarczona krowianka nie przyjęła się, wpłynęło już, jak zapewniano komisyę, na znaczne polepszenie dostarczanej obecnie krowianki.

Przystępujemy do zdania sprawy ze stanu pojedynczych zakładów.

I. Szpital powszechny we Lwowie.

W roku 1889. leczono na oddziale chorych tyleż chorych co w roku ubiegłym, a jednak dnie leczenia wzrosły dość znacznie, średni pobyt również się powiększył, śmiertelność zmalała nieco. Oto wykaz porównawczy ruchu chorych z ostatnich 9-ciu lat:

Rok	ilość leczonych	dni leczenia	średni pobyt	% śmiertelności względnie do ubyłych
1881	7.616	158.512	20.81	8·34%
1882	8.427	164.846	19.56	8·36%
1883	9.873	193.597	19.60	7·97%
1884	9.836	189.352	19.25	8·39%
1885	10.124	203.872	20·13	8·34%
1886	9.683	200.584	20.70	8·20%
1887	9.459	201.606	21.31	8.44%
1888	9.802	213.540	21.78	8.10%
1889	9.802	221.509	22.59	7·77%

Dnie leczenia rosną, procent śmiertelności utrzymuje się prawie ten sam, średni pobyt powiększa się.

W zakładzie położnic w roku 1889. średni pobyt obniżył się jak również procent zmarłych.

Sześcioletni porównawczy wykaz wydatków:

rok	leczono	dni leczenia	wydatek roczny	cała kuracya chorego kosztowała	dzień leczenia kosztował	dzień żywienia z pieczywem i z winem
1884	10.491	198.855	174.379	16 zł. 62 ct.	87·1 ct.	29·4 „
1885	10.801	215.376	173.383	16 „ 5 „	80·5 „	25·9 „
1886	10.436	215.775	167.781	16 „ 7 „	77·7 „	26·5 „
1887	10.256	217.594	166.448	16 „ 22 „	76·4 „	25·2 „
1888	10.624	231.715	173.821	16 „ 36 „	75·0 „	24·2 „
1889	10.767	240.348	188.632	17 „ 52 „	78·4 „	25·4 „

Rezultat gospodarstwa w porównaniu z rokiem 1888. wykazuje dość znaczną nadwyżkę w wydatkach.

Na tę niekorzystną zmianę wpłynął przedewszystkiem, oprócz większej ilości chorych i dni leczenia, znaczny wydatek na zakupno większej ilości bielizny i nadzwyczajne wydatki budowlane wynoszące 5.100 zł. na wybudowanie lodowni szpitalnej.

Ład i porządek w szpitalu wzorowy, należy się uznanie Siostrom Miłosierdzia i Dyrekcyi za czystość w szpitalu i kuchni pomimo najniekorzystniejszych warunków wewnętrznego rozkładu budynku.

W każdej niemal sali Siostry Miłosierdzia urządziły ołtarzyki.

Izraelici o ile możebne w osobnych umieszczeni salach.

Przy szpitalu jest 2 kapelanów, każdy z nich codziennie odprawia mszę św., na wezwanie pospieszają do chorych.

Instrukcyi normującej prawa i obowiązki kapelanów niema.

Między chorymi bardzo wielu potrzebowałoby moralnego pokrzepienia.

Dla gorliwości kapłańskiej szczytne otwarte tu pole działania. W życiu wielu chorych pobyt w szpitalu to może ostatnia sposobność do podniesienia się na duchu.

Szpital prawie nie ma pomieszczenia dla inteligencyi — rażący to brak w stolicy kraju!

II. Szpital św. Łazarza w Krakowie.

Ilość dni leczenia wynosiła 201.635. Średni czas leczenia chorego 26·38 dni. Najwyższy stan chorych 599. Przeciętnie pielęgnowano dziennie 568 t. j. o 11 więcej aniżeli szpital posiada łóżek.

Na oddziale obłąkanych leczono w 1889. roku 327 osób, a mianowicie mężczyzn 174, kobiet 153; z tych opuściło zakład wyleczonych 82, niewyleczonych 120, umarło 32 (9·7%).

Największa liczba chorych była dotknięta ostrem pomieszaniem umysłu (101), następnie niedołęztwem umysłu (40), porażeńców (34), i alkoholików (27), oprócz tego były dwa wypadki wścieklizny, zakończone śmiercią.

Książki wypadków, takiej jak w Kulparkowie niema. Wydział krajowy doniesień o wypadkach również prawie ani utrzymuje, jeżeli Wysoki Sejm uchwali zwołać ankietę celem zastanowienia się nad stosunkami w zakładzie Kulparkowskim, to według zdania komisyi właściwem by było, by ankieta zajęła się również oddziałem obłąkanych w Krakowie.

Komisya opieki nad obłąkanymi nie złożyła za rok 1889 sprawozdania z swych czynności w Krakowie.

Komisya sanitarna wyraża życzenie, żeby Wydział krajowy zmienił instrukcyę dla komisyi opieki nad obłąkanymi w ten sposób, by każdemu członkowi komisyi służyło prawo zwiedzania w każdej chwili zakładów dla obłąkanych i żądania wszelkich wyjaśnień od organów tam zajętych.

Zestawienie wydatków w ciągu ostatnich lat sześciu w tym szpitalu:

Rok	Ilość chorych	Dni leczenia	Wydatek roczny	Cała kuracya chorego kosztowała	Dzienne leczenie kosztowało	Żywienie z pieczywem i winem kosztowało
1884	6.481	159.845	134.975	20 zł. 82 ct.	84.4	28.50
1885	6.816	168.535	146.821	21 „ 54 „	87.1	27.94
1886	7.110	179.655	154.680	21 „ 78 „	86.0	27.58
1887	7.101	182.903	160.805	22 „ 64 „	87.9	28.01
1888	6.989	185.871	163.198	23 „ 35 „	87.8	27.77
1889	7.641	201.635	197.396	25 „ 83 „	97.89	29.34

Wydatki w r. 1889 urosły tak znacznie z powodu większej ilości leczonych chorych, znaczne podrożenie wszystkich wiktuałów, zakupno większej ilości bielizny i sprzętów dla urządzenia oddziału rezerwowego, nadzwyczajne wydatki budowlane, zwiększenie służby, naprawa wodociągów, wydatek znaczniejszy jak uprzednio było na utrzymanie mamek i dzieci ssących w szpitalu św. Ludwika.

Wina użyto 7.866 litrów. We Lwowie gdzie było o 39.000 dni leczenia więcej spotrzebowano wina i to tańszego tylko 3.050 litrów. W wykazie spotrzebowanych ważniejszych produktów żywienia, należałoby na przyszłość zdaniem komisyi, zamieszczać i wino. Oświetlenie we Lwowie kosztowało 1.754 zł., w Krakowie 5.811 zł. Nie dziw zatem, że dzień leczenia we Lwowie tańszy przeszło o 10 ct. Samo żywienie w Krakowie droższe o 4 ct. Śmiertelność w Krakowie wyższa. We Lwowie zmarło w stosunku do leczonych 7·24%, w Krakowie 9·98%.

III. Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie.

Zakład posiada 560 łóżek dla chorych, 12 przeznaczonych na obserwacyę.

W ubiegłym roku leczono 28 chorych więcej, aniżeli w roku poprzednim. Na 1.073 chorych w ogóle pielęgnowano 573 mężczyzn i 500 kobiet, w ciągu 197 901 dni, w tej liczbie na I. klasie 1.063 dni, na II. klasie 15.257 dni, na III. klasie 181.581 dni. Chorzy pozostawali przeciętnie przez 184 dni, a przyczyną tego tak długiego pobytu jest przepełnienie zakładu nieuleczalnymi, którzy zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, epileptykami i nałogowymi pijakami, dotkniętymi obłędem opilczym W kraju nie ma pomieszczenia dla tego rodzaju chorych a wypuścić ich nie można.

Najwyższy stan chorych 574, najniższy 500. Chorych wyleczonych opuściło zakład 173 to jest 16·1%, umarło 126, to jest 11·7% a zatem o 2·1% mniej, aniżeli w roku poprzednim.

Według form chorobowych, szałowi stanowili w zakładzie najwyższy odsetek, było ich bowiem 31·9%, z zadumą 13·9, z pomięszaniem umysłu 19·2, z porażeniem 10·3, z ogłupieniem 15·7, z padaczką 8·7%; śmiertelność była najwyższa między dotkniętymi porażeniem.

Najbliższą przyczyną choroby były: 1. Nadużycie napojów wyskokowych (159), wzruszenie umysłowe (109), padaczka (94), wybryki płciowe (92), uwiąd schyłkowy (66), cierpienia mózgu (105), natężenie umysłu (47), samogwałt (36), zboczenie sprawy połogowej (54), niedokrewność (49).

Według zatrudnienia największa ilość była służących i wyrobników (329), urzędników i oficyalistów (106), rzemieślników (140), włościan (131), kupców (85), nauczycieli (46), to jest z klas najmniej zabezpieczonych materyalnie i ciężko pracujących na utrzymanie.

W myśl polecenia Wydziału krajowego zarząd zakładu prowadzi księgę wypadków. Komisya pragnie by ważną tę księgę prowadzono jeszcze z większą ścisłością, niż się to dotychczas dzieje. Ucieczki chorych uważać należy za nader ważne wypadki. Komisya pragnie, by §. 29. statutu dla Kulparkowa w ten sposób interpretowano, żeby jako właściwą władzę policyjną, którą uwiadamiać o ucieczce należy, uważano nie tylko c. k. żandarmeryę, ale i c. k. policyę we Lwowie. W ogóle wrazie ucieczki uwiadomień skąpić nie trzeba.

Do komisyi zwiedzającej Kulparków zgłosił się Salomon Landman wyleczony od ½ roku, co potwierdzili zakładowi lekarze. W obec faktu iż nie można sprawdzić jego przynależności Dyrekcya utrzymuje że nie podobna wydalić go z zakładu. Pół roku zatem ten człowiek zdrów zupełnie żyje na koszt kraju i ulega zgubnym wpływom obcowania z obłąkanymi!

Zakład cierpi zawsze na brak dobrych dozorców; najlepszym tego dowodem że wydalono ze służby 32 dozorców i 10 dozorczyń, trzech zaś oddano do sądu. Nadto dobrowolnie opuściło zakład 46 dozorców i 10 dozorczyń. Komisya wyraża życzenie, że należy postarać się o bluzy dla dozorców, gdyby na razie zaś wydatku tego ponieść nie było można, wypada dać dozorcom odznaki np. szarfy jakie dawniej miewali.

Komisya podziela jak najzupełniej zdanie komisyi opieki nad obłąkanymi, aby rozszerzyć więcej zatrudnienie chorych przy warsztatach, robotach ręcznych, robotach w polu i przy gospodarstwie. Ze zdziwieniem wyczytała komisya w sprawozdaniu Dyrektora słowa: „lecz gdy nie ma odpowiednich chorych albo gdy stanowczo nie chcą się zająć żadną pracą, to jednych uczyć a drugich zmuszać nie jest zadaniem zakładu".

Ogólne wrażenie zakładu jest najniewątpliwiej dodatnie czystość wzorowa, ład wszędzie, powietrze w salach jednak nie jest świeże; częste otwieranie okien bez zaprowadzenia drogich wentylacyi w znacznej części zaradziłoby złemu.

Jedzenie dla chorych dobre i obfite.

Najsmutniejszą częścią zakładu są tak zwane „separatki". Pomijając złe powietrze, najniewłaściwszą jest rzeczą bezpośrednie sąsiedztwo tychże z salami dla szałowych. Zupełny brak separatek dla I. klasy powinien być, zdaniem Komisyi, powodem, że nie należy obecnie chorych z I. klasy pod żadnym pozorem i w żadnym wypadku przenosić do separatki.

O wypadku w zakładzie, który stał się głośnym w kraju całym, Komisya nie składa sprawozdania wobec faktu, że wpierw już w komisyi budżetowej nietylko rozprawy nad tem przeprowadzono ale i uchwały powzięto.

Środki lecznicze dla obłąkanych zredukowała umiejętność do najmniejszej miary, w zamian postawiono teoryę moralnego wpływania na chorych.

Religijno-moralnego kierunku komisya w Kulparkowie dopatrzeć się nie może — od wniosków wstrzymuje się w obec wniosku komisyi budżetowej w sprawie zwołania ankiety dla zbadania stosunków zakładu Kulparkowskiego.

IV. Szpitale prowincyonalne.

Miły spełnia komisya obowiązek podnosząc gorliwą czynność V. departamentu Wydziału krajowego w zaprowadzeniu ładu w szpitalach prowincyonalnych. W roku ubiegłym umiał Wydział krajowy stanowczymi środkami położyć tamę wielu nadużyciom.

W Brzeżanach cofnięto rządcę na niższą płacę a następnie oddalono przy powtórnem śledztwie. Gminie zaś polecono oddać zarząd szpitala Siostrom Miłosierdzia.

W Podhajcach przeprowadzono nadzwyczajną lustracyę. W Nowym Sączu prymaryuszowi po dochodzeniu dyscyplinarnem udzielono napomnienia. W Tarnowie rządca dostał naganę, wydalono akuszerkę, sekundaryuszowi kazano zamieszkać w szpitalu, prymaryuszowi polecono ściślej pełnić obowiązki, magistratowi przedstawiono wniosek wprowadzenia Sióstr Miłosierdzia. W Brodach rządca szpitalu otrzymał również ostre napomnienie.

Komisya wyraża życzenie, aby o ile możności w każdym szpitalu mieszkał sekundaryusz; dzieli zaś najzupełniej dążenia Wydziału krajowego do zaprowadzenia żywienia chorych we własnym zarządzie i wprowadzenia nadzoru Sióstr Miłosierdzia.

Wykaz ruchu chorych i wydatków rocznych z ostatnich lat:

Rok	Łóżek	Chorych	Dni leczenia	Średni pobyt chorych	Jedno łóżko było zajęte przez dni	Wyzdrowiało		Umarło		Ilość leczonych dziennie	Wydatek roczny	Jeden chory kosztował	Dzień leczenia kosztował	Dzień żywienia kosztował
						liczbowo	%	liczbowo	%					
1884	1.681	17.450	419.155	24·0	249	12.924	74·0	1 581	9 0	1.149	222.810	14 zł. 56 ct.	65 9	22·4
1885	1.708	18.577	445.578	23·9	260	13.556	72 9	1.694	9·1	1.220	222 990	14 „ 22 „	63·4	21·5
1886	1.718	19.286	463.602	21·3	269	14.377	74·5	1.689	8·7	1.270	226 131	14 „ 06 „	61·7	21·0
1887	1.718	19.834	466.034	23·5	271	14.877	75·0	1.593	8·0	1.276	229.371	14 „ 09 „	61·9	20·8
1888	1.738	20.434	493.176	24·1	283	15.408	75·4	1.631	7·9	1.347	237.866	11 „ 64 „	48·2	19·4
1889	1.768	21.765	543.334	24·9	307	16 030	73·6	1.552	7·1	1.488	252.416	11 „ 56 „	46·4	18·3

Ilość chorych zwiększa się z każdym rokiem, świadczy to pomyślnie o wzrastającej ufności do szpitali. Pocieszającym jest również objaw, że śmiertelność się zmniejsza, również jak i koszt dnia leczenia i żywienia.

Taksy nie wielkiej uległy zmianie, porównując je z rokiem 1882 to jest z czasem przed przesileniem rolniczem, wydawałoby się, że powinny się były obniżyć w skutek ogólnego spadku cen artykułów żywności a jednak obniżenie i to nie tak znaczne nastąpiło w 5 ciu tylko szpitalach, a mianowicie w Nowym Sączu, w Sokalu, w Stanisławowie, w Wadowicach i w Złoczowie. Co dziwniejsza jednak, że w pięciu szpitalach podniesiono nawet taksy, a to w Białej, Buczaczu, Brzeżanach, Drohobyczu, Podhajcach i Przemyślu.

Wydział krajowy w tym okresie czasu tak znacznie obniżył taksy w Krakowie, że komisya nie wątpi, iż w najbliższym czasie i w szpitalach prowincyonalnych w miarę możności taksy obniży.

Rady szpitalne są obowiązane w myśl ustawy przedkładać z końcem każdego roku Wydziałowi krajowemu sprawozdanie z swych czynności. Niestety Rady te nie spełniają swego obowiązku. Widocznie tętno życia ważnych tych organów powołanych do bezpośredniego nadzoru nad szpitalami zamiera. Komisya mniema, że właściwem by było, by Wydział krajowy częstem, gorącem upominaniem wzywał Rady do spełniania obywatelskiego obowiązku.

Wydział krajowy podczas trwania obecnej sesyi wydał kilku posłom pisma upoważniające ich do zwiedzania szpitali. Komisya mniema, że wskazanem by było, aby Wydział krajowy polecił raz na zawsze wszystkim zarządom szpitali i zakładów dozwalać zgłaszającym się posłom wglądać w szczegóły zarządu i kierownictwa zakładów. Niewątpliwie obecni członkowie komisyi sanitarnej obznajomiliby się z prowadzeniem szpitali i ewentualnie staćby się mogli pomocą Wydziałowi krajowemu w nadzorze zawsze utrudnionym z oddalenia.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zamieszcza, że „Wydział krajowy nakazał gminie Tarnopol zaciągnąć pożyczkę w kwocie brakującej do kosztów budowy szpitala na sto łóżek obiecując czynszem najmu, wypłacanym z funduszu szpitalnego pokrywać roczne raty tej pożyczki.“ Wielce szanowny szef V. departamentu objaśnił jednak komisyę, że właściwie Wydział krajowy ani stanowczego nakazu ani obietnicy w tej sprawie nie wydawał; jednakże komisya już z samem dążeniem w tym kierunku zgodzić się nie może. Z zamknięcia rachunków z obrotu funduszów szpitali prowincyonalnych przekonała się nadto komisya, że w roku 1889 w szpitalu w Przemyślu budowy nadzwyczajne wyniosły 2309 zł.

Komisya mniema, że sprawę stawiania, powiększania i przerabiania szpitali prowincyonalnych należy stanowczo uregulować, dla tego ma zaszczyt proponować Wysokiemu Sejmowi w tej sprawie uchwalenie osobnej rezolucyi.

Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z czynności V. departamentu Wydziału krajowego za czas od 1. lipca 1889 do końca czerwca 1890.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył na najbliższej sesyi wyczerpujące sprawozdanie o sposobie pokrywania wydatków w razach potrzeby stawiania, powiększania i przerabiania szpitali prowincyonalnych i ewentualnie postawił odpowiednie wnioski.“

We Lwowie dnia 14. listopada 1890 r.

Przewodniczący:
Gustaw Romer.

Sprawozdawca:
Jan Trzecieski.

Współsprawozdawca:
Palch.